



VERA VIRTU



KASZUBSKA N(M)OCNA
DROGA KRZYŻOWA

M

Kaszubska N(M)ocna Droga Krzyżowa - WSTĘP

„U początku nas, naszego życia Wiarą jest Chrystus. Ten, Który wziął nasz grzech, nim siebie obarczył, przez nas i za nas poniósł męczeńską śmierć i...ZMARTWYCHWSTAŁ! U początku nas, jak...”nowiutkie buty” leży Dobra Nowina o Bożym Synu. Ten, Który tak bardzo nas umiłował, zanim Go spotkaliśmy, zanim zrozumieliśmy. Dobra Nowina o Jezusie, który z MIŁOŚCI włączył nas w Swoje Synostwo, swoim Synostwem się z nami podzielił. Te "nowiutkie buty" Dobrej Nowiny są po to, by je ubrać, założyć, w nich chodzić, zedrzeć, zużyć. One nie mają stać w kartonie i być takimi od "święta", takimi wyjściowymi, takimi na pokaz, takimi" do kościołka”...

Życie dzieje się w życiu, a nie na uroczystościach. Trzeba nam założyć te buty i w nich chodzić. Rozchodzić je tak, by nasze stopy się do nich dopasowały, by nas nie uwierały, nie gnioły. Człowiek wierzący musi siebie w Dobrą Nowinę obuć, w Niej się rozchodzić, do Niej dopasować, czy też w Nią wpasować. Człowiek wierzący musi wrócić do początku, do sensu, do Źródła swego zaistnienia i pochodzenia....Idźmy.”

Autorem rozważań, które posiadasz w swoich rękach przygotowanych indywidualnie dla mężczyzn, które zapewne mogą pomóc w dokonywaniu wewnętrznych przemian męskich serc jest Sławek – kochający mąż, aktywnie zaangażowany w pomoc innym, aktywny członek i jeden z liderów Grupy Męskiej Vera Virtù.

Fragment wstępu oraz rozważania dla kobiet, które w swej treści dotyczą kobiecej wrażliwości, miłości i duchowości czym zapewne mogą również pomóc w przemianie kobiecych serc przygotowała Ania – kochająca mama, aktywnie zaangażowana w pomoc innym, w wolontariat, który szczególnie w jej działaniu ukierunkowany jest na pomoc najbardziej potrzebującym, wykluczonym społecznie i bezdomnym.

Tegoroczna edycja Kaszubskiej N(M)ocnej Drogi Krzyżowej poświęcona jest również w intencji modlitwy o pokój u naszych wschodnich sąsiadów. Pamiętajmy o tych, którzy w obronie ojczyzny ofiarują najbardziej cenny dar...własne życie...

DROGA DO NASTĘPNEJ STACJI - najważniejsze informacje

STACJA I. Pan Jezus na śmierć skazany. Dystans do pokonania ok. 2 km

Lokalizacja: Lasy Piaśnickie - Groby 1 oraz 2

Miejsce wymagające zachowania szczególnej ostrożności:

– podążaj trasą oznaczoną odblaskami, przygotuj się i załóż elementy odblaskowe, bądź widoczny i ostrożny. Nie zgub wyznaczonej trasy.



Stacja 1. Pan Jezus na śmierć skazany.

Gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale oddawał się Temu, który sądzi sprawiedliwie. Krwią Jego zostaliście uzdrowieni [1P 2, 23-24].

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, boś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

Tobie kłóniómë sã Christë i błogòsławimë Ciebie. Bò przez swiãti krzyż Twój mòsz swiat òdkùpiónë.

Jezus skazany nie protestował, wiedział jaka jest jego droga...Wiedział, że z oskarżycielem się nie dyskutuje...

Tyle razy sam czułem się oskarżany, skazany przez innych. Jaka jest moja postawa wobec oskarżenia ? Jak reaguję na skazanie, „zaszufladkowanie”, jakieś uporządkowanie przez innych ? Czy przyjmuję to z pokorą, z ufnością, że Jezus zna prawdę? Wierząc, że Prawda w miłości do bliźniego zwycięży? Jak często sam się skazuję na śmierć za życia, tkwiąc w swoich grzechach? Nie chcąc nic zmienić w swoim życiu – czy to z przyzwyczajenia, czy tak zwyczajnie z wygody. Przecież tak naprawdę to „taplam się we własnym błotku” czując, że jest mi dobrze tak jak jest. Czasem trochę ponarzekał, zrzucę winę na innych za obecny stan, ale sam nie ruszę się na krok!

Może jednak w końcu czas uświadomić sobie Prawdę. Przyjąć ją na „klatę” i ponieść konsekwencje. Kiedy wreszcie zrobię to z poczuciem świadomości skazanego Jezusa - cała moja wina zostanie złożona w Jego miłosierdziu. Moje dotychczasowe życie umrze, a ja... odrodzę się w miłosierdziu Jezusa.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami

Të, co renë cerpiôł za nas, Jezë Christë zmiłujcë sã nad nama.

DROGA DO NASTĘPNEJ STACJI - najważniejsze informacje

STACJA II. Jezus bierze krzyż na Swoje ramiona

dystans do pokonania ok. 1 km (łącznie już ok. 3 km)

Lokalizacja: Symboliczny grób bł. Alicji Kotowskiej

Miejsce wymagające zachowania szczególnej ostrożności: podążaj trasą oznaczoną odblaskami, bądź widoczny i ostrożny. Nie zgub wyznaczonej trasy.



Stacja 2. Jezus bierze krzyż na Swoje ramiona

Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych [Mt 11,29].

**Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie,
boś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.**

**Tobie kłóniómë sã Christë i błogòsławimë Ciebie. Bò przez
swiãti krziż Twój mòsz swiat òdkùpiónë.**

Ciężar krzyża jest olbrzymi. Zawiera w sobie winy całego świata. Jezus w swej miłości bierze go na swoje ramiona i niesie z wiarą w zwycięstwo.

Trudy codziennego dnia, moje życie rodzinne, moja praca, moi znajomi – to mój „krzyż”. Moje codzienne zmagania, trud podejmowanych decyzji. Jeśli tylko dokonuje się w cieniu Jezusa, jest to krzyż, który niosę każdego dnia w Jego imieniu. „Jeśli kto chce iść za mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje !” [Łk 9,23]. Czy potrafię każdego dnia decydować się na niesienie i dźwiganie własnego krzyża? Czy czasami mówię „pas” - włączam telewizor, komórkę, radio żeby tylko zagłuszyć własne myśli, albo je po prostu...wyłączyć.

Czy chcę codziennie z wiarą, z nadzieją nieść krzyż i naśladować Jezusa z miłości do Niego ? Jeżeli kocham Jezusa, to znaczy, że kocham też ludzi dookoła i również siebie. To dla nich z miłości chcę podejmować trud codziennego dźwigania krzyża. Zatem czy codzienny krzyż z miłości jest prawdziwym sensem mojego życia ?...

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami

Të, co renë cerpiôł za nas, Jezë Christë zmiłujcë sã nad nama.

DROGA DO NASTĘPNEJ STACJI - najważniejsze informacje

STACJA III. Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem
dystans do pokonania ok. 2 km (łącznie już ok. 5 km)

Lokalizacja: Symboliczny grób pomordowanych księży

Miejsce wymagające zachowania szczególnej ostrożności:
podążaj trasą oznaczoną odblaskami, bądź widoczny i ostrożny. Nie zgub wyznaczonej trasy.



Stacja 3. Jezus bierze krzyż na Swoje ramiona

Pan zwałił na Niego winy nas wszystkich [...] a kto się przejmuję Jego losem? [Iz 53,6-8].

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, boś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

Tobie klóniómë sã Christë i błogòsławimë Ciebie. Bò przez swiāti krzyż Twój môsz swiat òdkùpioné.

Mój upadek względem Boga...

Jak wygląda moje życie? Co jest dla mnie najważniejsze, czym się kieruję? Dopóki nie odpowiem sobie na te pytania będę ciągle upadać i oddalać się od Boga. Każdy upadek jest bolesny, ale ten w wyniku odwrócenia się od Pana boli w sposób szczególny. Ile razy w życiu zapominam o Bogu? Ile razy myślę, że sam sobie poradzę, że to ja jestem kowalem swojego losu. Jestem przecież silny, samowystarczalny, przy okazji znajdując sobie innych bogów: pieniądze, uznanie, pozycję a Bóg... jest gdzieś w kącie, zakurzony, zapomniany, odsunięty i samotny. Jeśli już zwracam na Niego uwagę to tylko okazjonalnie, z tradycji. Wszystko do czasu, kiedy jakaś część mojej układanki nie zacznie się walić, kiedy widzę, że moje życie zaczyna się sypać albo już się rozsypało w drobny mak. Z każdego upadku można powstać zwracając się z powrotem twarzą do Boga. Jego nie interesuje jak bardzo upadłem i jak bardzo o Nim zapomniałem, jak świadomie i z premedytacją postępowałem przeciw Niemu.

On czeka jedynie na mój drobny gest aby odwrócić się od tego co było złe w moim życiu i chociaż na chwilę spojrzeć z tęsknotą w Jego kierunku. Wtedy na pewno poda mi rękę i wyciągnie ze wszystkiego. Ze wszystkiego na co naprawdę Mu pozwolę, do momentu aż oddam się cały i stanę się Jego poddanym w Jego miłosierdziu. Dopiero wtedy otrzymam wszystko z powrotem w stukrotnej łasce stając się prawdziwie wolny w sposób niewyobrażalny – wolny w miłości Boga.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami
Të, co renë cerpiół za nas, Jezë Christë zmiłujcë sã nad nama.

DROGA DO NASTĘPNEJ STACJI - najważniejsze informacje

STACJA IV. Pan Jezus spotyka swoją Matkę

dystans do pokonania ok. 4 km (łącznie już ok. 9 km)

Lokalizacja: plac przy cmentarzu w Orlu
 [przy ul. Grzybowej]

Miejsce wymagające zachowania szczególnej ostrożności:

- podążaj trasą oznaczoną odblaskami, bądź widoczny i ostrożny. Nie zgub wyznaczonej trasy.
- Zachowaj szczególną ostrożność poruszając się po drodze udostępnionej do ruchu publicznego (dojście do cmentarza przy ul. Grzybowej w Orlu)



Stacja 4. Pan Jezus spotyka swoją Matkę.

„Jak cię pocieszyć? Z czym porównać, Cóрко Jeruzalem! Z czym cię porównać, by cię pocieszyć, Dziewico, Córo Syjonu...?” [Lm 2,13].

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, boś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

Tobie klóniómë sã Christë i błogòsławimë Ciebie. Bò przez swiãti krziż Twój môsz swiat òdkùpióné.

Wiara i głęboka relacja w miłości, chociaż niekiedy boli daje możliwość przeżycia nawet najstraszniejszych chwil w nadziei, w perspektywie wiecznej miłości Boga. Nie raz zastanawiam się jaka jest moja relacja z matką. Czy jest pełna zrozumienia, troski, wdzięczności i szacunku? Czy patrzę na swoją matkę nie tylko przez pryzmat rodzica ale także przez obraz bezwarunkowej miłości matczynej, podobnej do miłości Jezusa, która niczego nie oczekuje, tylko po prostu...jest. Czy moja matka jest dla mnie wzorem, drogowskazem? Czy mogę się do niej zawsze przytulić, wyzalić i kroczyć dalej z wiarą, że idę we właściwym kierunku? Czy jednak kiedy mnie upomina chociażby swoim spojrzeniem to staje się dla mnie niewygodna, uciążliwa, niepotrzebna? Może jest jednak tak, że im relacja trudniejsza, bardziej wymagająca z mojej strony zaangażowania i zrozumienia tym bardziej przybliży mnie do Boga.

Obym zawsze patrzył na swoją matkę przez pryzmat miłości Maryi oraz żeby zawsze moja relacja z Matką Jezusa była taka jak ich relacja. Pełna zaufania i zrozumienia w Duchu Świętym, bez słów - tylko wiara, miłość, czułość i zrozumienie...

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami
Të, co renë cerpiôł za nas, Jezë Christë zmiłujcë sã nad nama.

DROGA DO NASTĘPNEJ STACJI - najważniejsze informacje

STACJA V. Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Jezusowi.

dystans do pokonania ok. 1 km (łącznie już ok. 10 km)

Lokalizacja: Kościół w Orlu pw Św Piotra i Pawła
 [przy ul. Zamostna 2a]

Miejsce wymagające zachowania szczególnej ostrożności:

- podążaj trasą oznaczoną odblaskami, bądź widoczny i ostrożny. Nie zgub wyznaczonej trasy.
- Zachowaj szczególną ostrożność poruszając się po miejskich chodnikach, przekraczając ulice szczególnie na skrzyżowaniach: ul. Grzybowej z ul. Wejhera, a dalej ul. Zamostną w Orlu.



Stacja 5. Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Jezusowi.

„Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe”[Ga 6,2]

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, boś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

Tobie klóniómë sã Christë i błogòsławimë Ciebie. Bò przez swiãti krziż Twój mòsz swiat òdkùpioné.

Szymon wracał z pola, był zmęczony i głodny po całym dniu pracy. Przechodził przypadkiem obok Skazańca i w tym momencie został przymuszony do pomocy przy niesieniu krzyża.

Jak ja bym zareagował w takiej sytuacji? Jak reaguję spotykając głodnych, bezdomnych, chorych, przytłoczonych dzisiejszym światem? Odwracam wzrok, udaję, że nie istnieją, ich problem mnie nie dotyczy! Czy długo można mieć tak zatwardiałe serce? Być skoncentrowanym tylko na własnych potrzebach i pragnieniach? Krzyż drugiego człowieka wydaje mi się obcy, izoluję się od niego. Jeżeli mam pomóc to tylko w granicach mojej wygody. Czy moje „ego” jest jeszcze w stanie zmieścić się w rzeczywistości w której żyję? Jezu otwórz moje serce na tyle, żebym widział Twą twarz w innym człowieku, abym sam z własnej

woli potrafił i chciał pomóc drugiej osobie w niesieniu jego krzyża. Wzbudź we mnie Panie empatię i umiejętność niesienia pomocy bliźniemu.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami
Të, co renë cerpiôł za nas, Jezë Christë zmiłujcë sã nad nama.

DROGA DO NASTĘPNEJ STACJI - najważniejsze informacje

STACJA VI. Weronika ociera twarz Jezusowi

dystans do pokonania ok. 3 km (łącznie już ok. 13 km)

Lokalizacja: Szczyt góry nieopodal miejscowości Góra

Miejsce wymagające zachowania szczególnej ostrożności:

- podążaj trasą oznaczoną odblaskami, bądź widoczny i ostrożny. Nie zgub wyznaczonej trasy. Podążaj za oznaczeniami odblaskowymi zamieszczonymi dodatkowo na słupach, lampach,
- Zachowaj szczególną ostrożność poruszając się po miejskich chodnikach, przekraczając ulice szczególnie na skrzyżowaniach w Orlu: ul. Zamostnej z ul. Wejherowską oraz przekraczając ul. Wejherowską w okolicach leśnego parkinu przed wejściem na górę.



Stacja 6. Weronika ociera twarz Jezusowi.

„Szukam, o Panie, Twego oblicza; nie zakrywaj swego oblicza przede mną!” [Ps 27,8-9]

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, boś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

Tobie kłóniómě sã Christë i błogòsławimë Ciebie. Bò przez swiäti krziż Twój môsz swiat òdkùpioné.

Weronika zbliżyła się do Jezusa z własnej woli wbrew rozkrzyczanemu tłumowi. Przepętniona współczuciem, empatią, widziała Jezusa promieniującego miłością do ludzi i pragnęła ponad wszystko zbliżyć się do niego. To nie był skazaniec, wyrzutek, człowiek przytłoczony swoją winą ale...nieskończona dobroć i oddanie się dla innych.

Czy ja też tak potrafię spojrzeć i podejść do drugiego człowieka? Często brudnego, zaniedbanego, opuszczonego przez wszystkich w tym rozbawionym świecie? Czy kiedyś przestanę odwracać wzrok na widok bezdomnego albo kogoś starszego szukającego resztek jedzenia w śmietniku? Czy przestanę przyspieszać kroku słysząc za plecami „dasz pan złotówkę”? Pozwól mi Panie - tak jak

Weronice - podejść z chustą do każdego człowieka wbrew przesądom, stereotypom i regułom tego świata. Daj mi łaskę odwagi abym potrafił podejść do każdego potrzebującego z sercem pełnym współczucia, empatii, zrozumienia i z chęcią zbliżenia się do drugiego człowieka.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami
Të, co renë cerpiół za nas, Jezë Christë zmiłujcë sã nad nama.

DROGA DO NASTĘPNEJ STACJI - najważniejsze informacje

STACJA VII. Pan Jezus upada pod ciężarem krzyża po raz drugi.
 dystans do pokonania ok. 5 km (łącznie już ok. 18 km)

Lokalizacja: Kościół w Górze pw Św. Mateusza Apostoła
 [przy ul. ks. Felskiego 1]

Miejsce wymagające zachowania szczególnej ostrożności:

- podążaj trasą oznaczoną odblaskami, bądź widoczny i ostrożny. Nie zgub wyznaczonej trasy.
- Zachowaj szczególną ostrożność przekraczając ulice ruchliwe szczególnie krótki odcinek ruchliwej ul. Długiej [trasa łącząca Zelewo z Kochanowem] podążając do ul. Słowińskiej w Górze.



Stacja 7. Pan Jezus upada pod ciężarem krzyża po raz drugi.

„Kiedy się chwieję, z radością się zbiegają, przeciwko Mnie schodzą się obcy, których nie znam, szarpią Mnie bez przerwy, napastują i szydzą ze Mnie, zgrzytają przeciw Mnie zębami” (Ps 35,15-16).

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, boś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

Tobie kłóniómě sã Christë i błogòsławimë Ciebie. Bò przez swiäti krziż Twój môsz swiat òdkùpioné.

Mój upadek względem bliźniego...

Jezu najdroższy, tyle razy dla mnie upadałeś pod ciężarem mojej niedoskonałości. Podnosisz się wciąż na nowo, dźwigając ciężar moich grzechów. Ja natomiast upadam z własnej woli. Odwracam się od Twojej miłości i z nienawiścią potrafię patrzeć na drugiego człowieka. Oceniam w mgnieniu oka, porównuję, segreguję. Czyżbym nie potrafił o bliźnim powiedzieć czegośkolwiek dobrego? Brak miłości do drugiego człowieka to brak szacunku, brak zrozumienia, brak wszystkiego co ludzkie... Moja arogancja i pycha zabija drugiego człowieka. Brak miłości, czy nienawiść jest upadkiem nie tylko moim ale wszystkich wokół mnie. Czy ktoś poda mi rękę, czy ja jestem w stanie podać rękę drugiej osobie?

Tylko w Miłości i poprzez Miłość kiedy upadam jestem w stanie wstać razem z Jezusem oraz podać rękę każdemu, kto stoi obok mnie. Tylko w Miłości jestem w stanie właściwie patrzeć na drugiego człowieka, nie oceniać, nie pomijać, tylko ze zrozumieniem podać rękę i pomóc wstać aby razem stać w obliczu Najwyższego...

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami
Të, co renë cerpiół za nas, Jezë Christë zmiłujcë sã nad nama.

DROGA DO NASTĘPNEJ STACJI - najważniejsze informacje

STACJA VIII. Pan Jezus spotyka płaczące niewiasty.

dystans do pokonania ok. 4 km (łącznie już ok. 22 km)

Lokalizacja: Przy jeziorze Orle

Miejsce wymagające zachowania szczególnej ostrożności:

- podążaj trasą oznaczoną odbłaskami, bądź widoczny i ostrożny. Nie zgub wyznaczonej trasy.
- Końcówka przejścia z Góry leśnym traktem i przekroczenie ruchliwej drogi asfaltowej – ul. Wejherowskiej (przekraczaj jezdnię z zachowaniem szczególnej ostrożności)



Stacja 8. Pan Jezus spotyka płaczące niewiasty.

„Szło za Jezusem mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi!” [Łk 23,27-28]

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, boś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

Tobie kłóniómë sã Christë i błogosławimë Ciebie. Bò przez swiāti krzyż Twój môsz swiat òdkùpioné.

Jezus przechodząc obok płaczących niewiast powiedział „nie płaczcie nade mną ale nad sobą i swoimi synami”

Jestem twardym facetem, silnym, zdeterminowanym pokonującym problemy życia. Skoro taki jestem, czy mam odwagę zapłakać nad sobą ?! Nie użalać się, nie narzekać, nie biadolić nad losem i całym światem ale prawdziwie zajrzeć w głąb siebie i zapłakać nad swoją marnością, własną grzesznością, prawdą o sobie. Zobaczyć kruchość i ułomność swojego życia. Pochylić się nad wszystkimi swoimi słabościami i ze łzami patrzeć na przechodzącego obok mnie Jezusa aby we łzach oczyścić się ze wszystkiego. Czy potrafię stanąć ponad swoją dumą, arogancją, pychą i własnym rozpuszczonym „ego”?

Daj mi Jezu łaskę abym potrafił spojrzeć z prawdą i miłością na swoje wnętrze i po prostu płakać, żeby się zmienić, żeby stać się nowym mężczyzną, mężem, ojcem, w całości zanurzony w miłości Jezusa.

**Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami
Të, co renë cerpiôł za nas, Jezë Christë zmiłujcë sã nad nama.**

DROGA DO NASTĘPNEJ STACJI - najważniejsze informacje

STACJA IX. Pan Jezus upada pod krzyżem po raz trzeci.

dystans do pokonania ok. 3 km (łącznie już ok. 25 km)

Lokalizacja: Krzyż przy Salezjańskim Centrum Młodzieży im. Św. Jana Bosko w Kniewie

Miejsce wymagające zachowania szczególnej ostrożności:

– podążaj trasą oznaczoną odblaskami, bądź widoczny i ostrożny.
Nie zgub wyznaczonej trasy.

– W Kniewie przy dojściu do Salezjańskiego Centrum Młodzieży poruszasz się poboczem jezdni – Al. Lipową. Zachowaj dużą ostrożność przy poruszaniu się niewyznaczonym poboczem oraz na miejscu stacji przy krzyżu umiejscowionym w pobliżu jezdni.

Na miejscu dla wszystkich chętnych będzie możliwość skorzystania z sakramentu pokuty. Na miejscu będzie również dostępna ciepła kawa, herbata.



Stacja 9. Pan Jezus upada pod krzyżem po raz trzeci.

„Złożyłem w Panu całą nadzieję; schylił się nade Mną i wysłuchał Mego wołania. Wydobył Mnie z dołu zagłady i z kałuży błota, a stopy moje postawił na skale i umocnił moje kroki” (Ps 40,2-3).

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, boś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

Tobie klóniómë sã Christë i błogòsławimë Ciebie. Bò przez swiãti krziż Twój môsz swiat òdkùpioné.

Mój upadek względem siebie...

Upadam przez całe życie, co chwilę i na nowo. Codzienne upadanie to zmaganie się i walka ze słabościami, z grzechem, z brakiem wiary. Podszepty i myśli atakują bez ustanku. Czego chcesz od życia, po co się starasz, przecież jesteś do niczego, nic ci się nie uda, nie jesteś tego wart... Oskarżyciel krąży i dżga w czułe miejsca. Jak bardzo jestem w stanie upaść, pograżyć się w swoich słabościach? Do jakiego stopnia chcę siebie znienawidzić i zniszczyć, gdzie jest granica? Jezus mnie nigdy nie osądzi, czeka jedynie kiedy odważę się spojrzeć w Jego kierunku i powiem Mu: Tak. Jezus czeka nieustannie i bez końca na moją decyzję, że chcę się zmienić i pozwolę Mu pomóc mi wyjść z „najgorszego bagna”.

Niezależnie, który to już mój upadek, zawsze na nowo mogę liczyć na Jego pomocną dłoń. Jedynie muszę tego pragnąć i otworzyć się na Jego Miłosierdzie.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami
Të, co renë cerpiôł za nas, Jezë Christë zmiłujcë sã nad nama.

DROGA DO NASTĘPNEJ STACJI - najważniejsze informacje

STACJA X. Pan Jezus z szat obnażony.

dystans do pokonania ok. 2 km (łącznie już ok. 27 km)

Lokalizacja: Cmentarz Ofiar KL Stutthof

Miejsce wymagające zachowania szczególnej ostrożności:

- podążaj trasą oznaczoną odblaskami, bądź widoczny i ostrożny. Nie zgub wyznaczonej trasy.



Stacja 10. Pan Jezus z szat obnażony.

„Ja zaś jestem jak robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie, wzgardzony u ludu” (Ps 22,7)

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, boś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

Tobie klóniómě sã Christë i błogòsławimë Ciebie. Bò przez swiāti krziż Twój mōsz swiat òdkùpionë.

Obnażenie, zdjęcie szat, odkrycie, ukazanie całej nagości – co to dla mnie znaczy?

Czy ja jestem w stanie obnażyć się przed innymi ? Czy wstydzę się swojego ciała, swojego wnętrza, swojego człowieczeństwa ? Na ile potrafię się odkryć przed żoną, dziećmi, przyjaciółmi ? Pokazać siebie prawdziwego, pozbawionego maski, odkryć się całkowicie. Przecież jestem Dzieckiem Bożym, tak więc czego się wstydzę: swojego grzechu ? Brudu, zaniedbań...? Staram się to wszystko zakryć, zakamuflować. Dlaczego zakrywam swoje słabości ? Przecież w mojej słabości jest moja moc i moja siła. Pokazując swoje niedoskonałości i chęć podniesienia się z nich w miłosierdziu Jezusa Chrystusa, pokazuję też swoją siłę wypływającą z Jego Serca. Obnażenie się w Jezusie pokazuje nie tyle moją grzeszność co piękno mojego nowego ciała odnowionego w Jego Miłosierdziu. Na tyle ile odważę się obnażyć, na tyle pozwalam podnieść się i odnowić w Miłosierdziu.

Dotychczasowy wstyd i upokorzenie zamienia się w miłość i podniesienie.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami
Të, co renë cerpiôł za nas, Jezë Christë zmiłujcë sã nad nama.

DROGA DO NASTĘPNEJ STACJI - najważniejsze informacje

STACJA XI. Pan Jezus przybity do krzyża.

dystans do pokonania ok. 3 km (łącznie już ok. 30 km)

Lokalizacja: Kościół filialny (parafii Św. Ottona w Kostkowie) pw. Św. Brata Alberta Chmielowskiego w Rybnie

Miejsce wymagające zachowania szczególnej ostrożności:

- podążaj trasą oznaczoną odblaskami, bądź widoczny i ostrożny. Nie zgub wyznaczonej trasy.
- ostrożnie poruszaj się przekraczając jezdnię – ul. Długą w Rybnie a następnie przemieszczają się ul. Parkową i ul. Kościelną.



Stacja 11. Pan Jezus przybity do krzyża.

„Od stopy nogi do szczytu głowy nie ma w nim części nietkniętej: rany i sińce i opuchnięte pręgi, nie opatrzone, nie przewiązane, ni złagodzone oliwą” [Iz 1,6].

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, boś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

Tobie kłóniómë sã Christë i błogòsławimë Ciebie. Bò przez swiãti krziż Twój môsz swiat òdkùpioné.

Niosę swój krzyż każdego dnia, codziennie od nowa. Czy także codziennie pozwalam się w miłości do niego przybić? Jak reaguję na wszystkie złe słowa, spojrzenia, wyzwiska w moim kierunku? Brak reakcji na moją krzywdę, nienawiść fizyczna i psychiczna – to wszystko mnie krzyżuje, unieruchamia, paraliżuje do tego stopnia, że brakuje mi tchu. Czy potrafię na tą całą nienawiść spojrzeć z miłością i pozwolić się dla miłości ukrzyżować, oddać do końca, każdej nienawiści przeciwstawiać się miłością? Może na nienawiść reaguję zupełnie inaczej - bronię się i atakuję. Na złe słowa odpowiadam tak samo - złe spojrzenie, perfidne działania – nie zostaję dłużny. „Ząb za ząb, oko za oko” - oddaję tym samym. Jak długo mamy się nawzajem krzyżować? Przecież to ja jestem facetem i to ja mam siłę wziąć każdy cios na siebie aby bronić najbliższych. Szczególnie kiedy to... najbliżsi ranią. Odpowiadać miłością taką do końca bo ona w sposób szczególny nas wszystkich buduje.

Pozwalać się ukrzyżować w miłości aby najbliższych wybawić
i w miłości razem się odrodzić...

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami
Të, co renë cerpiôł za nas, Jezë Christë zmiłujcë sã nad nama.

DROGA DO NASTĘPNEJ STACJI - najważniejsze informacje

STACJA XII. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu.

dystans do pokonania ok. 3 km (łącznie już ok. 33 km)

Lokalizacja: Krzyż Przydrożny w Słuszewie

Miejsce wymagające zachowania szczególnej ostrożności:

– podążaj trasą oznaczoną odblaskami, bądź widoczny i ostrożny. Nie zgub wyznaczonej trasy.

– UWAGA TEN ODCINEK DROGI WYMAGA ZACHOWANIA SZCZEGÓLNEJ UWAGI ORAZ OSTROŻNOŚCI PODCZAS PORUSZANIA SIĘ POBOCZEM JEZDNI. Za kościołem w Rybnie podążaj dalej drogą w kierunku Rybienka ul. Kościelną. UWAŻAJ!! Kończy się chodnik – musisz podążać poboczem jezdni – droga publiczna. Bądź bardzo ostrożny i bardzo widoczny na drodze !!



Stacja 12. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu.

„Uniżył samego siebie stawszy się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej” (Flp 2,8)

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, boś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

Tobie kłóniómě sã Christë i błogòsławimě Ciebie. Bò przez swiāti krziż Twój mōsz swiat òdkùpionë.

Jezus poprzez swoją śmierć na krzyżu oddał się cały za każdego z nas. Pokazał jaka może być śmierć i czym ona jest: przejściem, bramą, niekiedy uwolnieniem. Jaki jest mój stosunek do śmierci i jak ją rozumiem, jak ją przyjmuję?

„Śmierci ukochana, siostró moja tak często gościś w moim domu. Niekiedy cię zapraszam lecz często odwiedzasz mnie znienacka. Zabierasz ze sobą tych, których kocham, zostawiając żal i pustkę...i nadzieję.

...Tęsknię za tymi małymi rączkami, nóżkami, które pragnąłem uściskać, za brzuskami, które domagają się pieśczoćoty...Ta pustka wciąż mnie boli ale pozostaje nadzieja, że kiedyś przyjdiesz do mnie moja siostró i zaprowadzisz mnie do wszystkich, których

kocham, a szczególnie do tych, których nie dane mi było nawet przytulić...”

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami
Të, co renë cerpiôł za nas, Jezë Christë zmiłujcë sã nad nama.

DROGA DO NASTĘPNEJ STACJI - najważniejsze informacje

STACJA XIII. Pan Jezus zdjęty z krzyża.

dystans do pokonania ok. 2 km (łącznie już ok. 35 km)

Lokalizacja: Kościół pw Św. Ottona w Kostkowie

Miejsce wymagające zachowania szczególnej ostrożności:

- podążaj trasą oznaczoną odblaskami, bądź widoczny i ostrożny. Nie zgub wyznaczonej trasy.
- Możesz sprawdzić swoją pozycję – geolokalizator na stronie www.veravirtu.pl



Stacja 13. Pan Jezus zdjęty z krzyża

„Uniżył samego siebie stawszy się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej”[Flp 2,8]

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, boś przez święty krzyż Twój świat odkupić raczył.

Tobie kłóniómë sã Christë i błogòsławimë Ciebie. Bò przez swiãti krziż Twój môsz swiat òdkùpionë.

Ciało umęczone, niezdolne do najmniejszego ruchu. Umysł całkowicie wykończony – nie myślę, nie czuję, jestem wyłączony z rzeczywistości. Jedyne co mi pozostało to z nadzieją oczekiwać na Twój gest ukochana Matko. Ty jesteś moją ostatnią nadzieją, zdolną mnie przytulić, objąć, ulżyć moim skonanym członkom. Bo cóż może innego moje martwe ciało, jak tylko oddać się Tobie Matko w opiekę. Jedyne pocieszenie i ratunek to zwrócenie się poprzez Twoją nieskazitelną miłość do Najświętszego Serca Jezusa. Jedynie Jego nieograniczone miłosierdzie jest w stanie mnie ożywić, przywrócić z powrotem do życia. Tyle razy pocieszałaś Matko moje udręczone boleścią grzechu ciało, które umierało na krzyżu – krzyżu zmagania się z życiem. Twoje delikatne dłonie i serce pełne czułości przywracają godność mojej osobie tak bardzo umęczonej i umarłej. Niezależnie od tego jak bardzo upadnę, jak bardzo „umrę” - Ty Matko Miłości

Najczystszej zawsze jesteś gotowa trzymać mnie w swych ramionach.

Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami
Të, co renë cerpiôł za nas, Jezë Christë zmiłujcë sã nad

DROGA DO NASTĘPNEJ STACJI - najważniejsze informacje

STACJA XIV. Pan Jezus do grobu złożony.

dystans do pokonania ok. 10 km

[łącznie już ok. 45 km - zakończenie]

Lokalizacja: Kościół pw Św. Józefa Rzemieślnika w Gniewinie
 [ul. Pomorska 10]

Miejsce wymagające zachowania szczególnej ostrożności:

– podążaj trasą oznaczoną odblaskami, bądź widoczny i ostrożny.
 Nie zgub wyznaczonej trasy. **Pamiętaj, że zmęczenie znacznie wpływa na obniżenie zdolności koncentracji!**

– Poruszaj się zachowując ostrożność szczególnie w okolicach Tadzina – poruszając się po ruchliwej jezdni [łączącej Płaczewo z Jęczewem] oraz przechodząc w kierunku Jęczewa przez ulicę Wejherowską.

– Następnie poruszaj się uważnie na ul. Spacerową w Jęczewie poruszając się pomiędzy wiatrakami farm wiatrowych w kierunku Gniewina gdzie znajduje się ostatnia XIV Stacja Kaszubskiej N(M)ocnej Drogi Krzyżowej 2022.



Stacja 14. Pan Jezus do grobu złożony.

„Grób Mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był na równi z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w Jego ustach kłamstwo nie powstało” [Iz 53,9].

Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, boś przez krzyż Twój świat odkupić raczył.

Tobie klóniômë sã Christë i błogòsławimë Ciebie. Bò przez swiäti kriż Twój môsz swiat òdkùpiôné.

Jest ciemno, cicho, strasznie cicho, brak jakiegokolwiek odgłosu, szumu, czegokolwiek. Leżę i nie mogę się ruszyć, totalny bezwład, nic nie widzę, nic nie słyszę, nic nie czuję... Przenika mnie niemoc, beznadzieja i zwątpienie. Właściwie...nie chcę już czegokolwiek czuć, słyszeć, pragnąć. Jest mi nawet dobrze w tej ciemności, zapomniany przez wszystkich, nieistniejący. Wszystko już minęło: gniew, wyrzuty sumienia, niechęć, rozczarowanie, pozostała tylko pustka i ciemność. Po prostu grób i ja w nim... Jedynie Ty Jezu jesteś w stanie mnie z tego wyciągnąć. Mała, drobna isierka Twego miłosiernego serca może rozjaśnić tę całkowitą beznadzieję. Twa drobna iskra jest jedyną możliwością, abym przeszedł z Tobą z tego grobu do świata żywych, do Twego świata...

„Wyprowadził mnie Pan i postawił pośród doliny. Była ona pełna kości. Wyszły kości słuchajcie słowa Pana. Oto ja Pan daję ducha po to abyście stały się żywe. Tak mówi Pan Bóg: oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów ludu mój i poznacie, że Ja jestem Pan. Udzielę wam mego ducha po to abyście ożyli” [por. Ez 37, 1-14]

**Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami
Të, co renë cerpiôł za nas, Jezë Christë zmiłujcë sã nad nama.**



VERA VIRTU



KASZUBSKA N(M)OCNA
DROGA KRZYŻOWA

CERTYFIKAT UKOŃCZENIA

Kaszubskiej N(M)ocnej Drogi Krzyżowej

01 kwietnia 2022

Serdeczne gratulacje!

Vera Virtū